

Sygn. akt I ACa 392/16

Sygn. akt I ACz 523/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Czepiel
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Grzegorz Krężolek (spr.)
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. V.

przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji w K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 570/12

i zażalenia strony pozwanej na zawarte w punkcie III tego wyroku orzeczenia o kosztach procesu

1. oddala apelację;

2. oddala zażalenie;

3. zasądza od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii

Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Anna Kowacz-Braun SSA Paweł Czepiel SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 392/116

I ACz 523/16

UZASADNIENIE

W ostatecznie określonym żądaniu pozwu skierowanego przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi Miejskiemu Policji w K., powódka D. V. domagała się udzielenia jej ochrony naruszonych dóbr osobistych w postaci godności i zdrowia poprzez :

- zobowiązanie strony pozwanej do opublikowania na łamach Gazety (...) „ przeprosin o następującej treści :

Przepraszamy Panią mgr D. V. za znieważenie jej na piśmie słowami powszechnie uznanymi za obelżywe w dniu 12 kwietnia 2006 r., fałszowanie raportów policyjnych na jej szkodę, podanie nieprawdziwej informacji o ilości interwencji w sprawie (...) , notoryczne poniżanie i wyrządzanie jej szkody na zdrowiu, a także za bierność w zmobilizowaniu policjanta P. M. (1) do wykonania wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie sygn. (...)

- zasądzenia kwoty 480 000 złotych wraz odsetkami tytułem zadośćuczynienia za wywołaną w ten sposób krzywdę i spowodowania pogorszenia stanu zdrowia oraz

- obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania .

Na wypadek oddalenia powództwa postulowała nie obciążanie jej kosztami należnymi przeciwnikowi procesowemu z uwagi na swoją trudną sytuację finansową , majątkową i zły stan zdrowia .

W podstawie faktycznej wskazywała na kilka zdarzeń z udziałem funkcjonariuszy policji , których zachowanie doprowadziły do naruszenia wskazanych dóbr osobistych , które w sposób szczególnie dotkliwy przez nią odczuwane, wywołały poczucie krzywdy , powodując także negatywne następstwa dla jej stanu somatycznego , który uległ pogorszeniu.

Powołane przez powódkę zdarzenia wywołujące wskazane następstwa to :

a/ niewykonanie przez funkcjonariusza Policji P. M. (1) wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie, sygn. akt (...)zobowiązującego go do przeproszenia powódki za naruszenie jej dóbr osobistych;

b/ prowadzenie wobec niej długotrwałego postępowania karnego na skutek spisku uknutego przez funkcjonariuszy Policji P. M. (1) i T. K., , a także sprządzenia przez P. M. (1) z przekroczeniem uprawnień , wywiadu środowiskowego , zawierającego treści poniżające pokrzywdzoną ,

c/ taki sposób przeprowadzania czynności przymusowego doprowadzenia D. V. na posiedzenie Sądu Sądu Rejonowego dla K. w K., w sprawie oznaczonej sygnaturą(...), w dniu 19 czerwca 2012r który naruszał jej godność. Podczas tych czynności była głodzona , a one same były wadliwie realizowane albowiem w konwoju uczestniczyło nie dwóch ale aż sześciu funkcjonariuszy policji , co dodatkowo zwiększało skalę jej upokorzenia,

d/ fałszowanie raportów policyjnych z dokonywanych przezD. V. zgłoszeń telefonicznych, m.in. przez funkcjonariuszy Policji K. J., G. N., W. Z. i M. G.. W raportach tych, niezgodnie z rzeczywistością, wskazywano , iż powódka się z kimś awanturuje oraz , że same zgłoszenia są bezpodstawne ,

e/ przekazanie przez Policję na żądanie Sądu Rejonowego dla K.– Sądu Grodzkiego w K., prowadzącego postępowanie do sygnatury akt (...) nieprawdziwej informacji o liczbie zgłoszeń na telefon interwencyjny, dokonanych przez powódkę od 2003 r. do czerwca 2007 r.

Informacja ta nie zawierała w szczególności potwierdzenia tego , że często w związku z jednym incydem konieczne było wykonanie kilku telefonów na policję, aby ponaglić patrol. Ta nieprawdziwa informacja została później podana do publicznej wiadomości w programie telewizyjnym z sugestią , iż powódka jest osobą konfliktową i roszczeniową.

f/ nazwanie jej na piśmie „wariatką” w dniu 12 kwietnia 2006 r. przez funkcjonariusza Policji M. Ć. (1) , w trakcie jej wizyty w Komisariacie przy ulicy (...) w K.;

g/ wypowiedź funkcjonariusza Policji M. D. (1), w dniu 16 maja 2013 r. na terenie Sądu Okręgowego w Krakowie, skierowana do pracowników ochrony, z której wynikało, iż powódka nie jest prawnikiem, wobec czego nie może wejść na teren Sądu przez wejście służbowe.

Odpowiadając na pozew strona pozwana - zastępowana przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej , domagała się oddalenia powództwa oraz obciążenia powódki kosztami procesu.

W motywach swojego stanowiska argumentowała , że roszczenie zgłoszone w pozwie o ile jest wywodzone ze zdarzenia polegającego na nie podjęciu odpowiednich działań zmierzających do tego aby funkcjonariusz P. M. (1) wykonał wyrok w sprawie(...) Sądu Apelacyjnego w Krakowie, nie może być uwzględnione dlatego , że wygasło w następstwie zrzeczenia się w tym zakresie roszczenia , w ramach postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie(...)

Ponadto, w odniesieniu zarówno do tego zdarzenia , jak i pozostałych stanowiących podstawę faktyczną żądań powódki pozwana broniła się zarzutem przedawnienia oraz argumentem braku bezprawności działań policjantów.

Argumentowała , że żadne z opisywanych zdarzeń nie wynikało z takich zachowań funkcjonariuszy , które spełniały znamiona występku w rozumieniu prawa karnego , a przy tym żaden z nich za sposób swojego działania nie był skazany.

Wyrokiem z dnia 27 października 2011 r., powództwo D. V. zostało oddalone w całości .

Na skutek apelacji powódki orzeczenie to zostało uchylone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie , a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania.

Przyczyną tego kasatoryjnego rozstrzygnięcia była konieczność ustalenia z jakich konkretnie stanów faktycznych wywodzi ona swoje roszczenia oraz czy powódka uprzednio nie zrzekła się ich albo też nie zachodzi stan sprawy w toku lub powagi rzeczy osądzonej.

W ramach realizacji tego wskazania , doszło do określenia zdarzeń z którymi żądająca łączy naruszenie dób osobistych i opisane przez siebie następstwa , które przedstawiono wyżej.

Wyrokiem z dnia 30 grudnia 2015r , Sąd Okręgowy w Krakowie :

- umorzył postępowanie w zakresie tej części żądania, którego podstawą faktyczną było zdarzenie z 19 czerwca 2012 roku polegające na przymusowym doprowadzeniu powódki przez funkcjonariuszy policji do Sądu Rejonowego dla K.w K. na rozprawę w postępowaniu oznaczonym sygnaturą(...) [pkt I] ;

- w pozostałym zakresie powództwo oddalił [pkt II] ,

- odstąpił od obciążania D. V. kosztami procesu [pkt III] oraz

- przyznał od Skarbu Państwa -Sądu Okręgowego w Krakowie wynagrodzenie dla adwokata zastępującego powódkę z urzędu , w kwocie 8.856 zł brutto, [pkt IV sentencji wyroku].

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 20 stycznia 2004 r. , wydanym w sprawie o sygnaturze (...) zmienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 stycznia 2005 r. sygn. akt (...)funkcjonariusz policji P. M. (1),

został zobowiązany do przeproszenia powódki za zawarcie w notatce urzędowej z dnia 30 kwietnia 1993 r. treści, naruszających jej dobra osobiste.

Ponieważ pozwany obowiązkowo tego nie wykonał, powódka wystąpiła w dniu 15 grudnia 2006 r. przed Sąd Okręgowy w Krakowie z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Policji Miejskiej w K. o zapłatę zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych i spowodowanie rozstroju zdrowia na skutek licznych działań policjantów, między innymi niewykonania wskazanego wyżej orzeczenia.

W tym postępowaniu, oznaczonym sygnaturą akt(...) D. V. cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie wszystkich objętych pozwem podstaw faktycznych, w tym i tej dotyczącej zaniechania P. M. (1), a za wyjątkiem zdarzenia z udziałem funkcjonariusza M. Ć. (1).

W konsekwencji postanowieniem z dnia 18 września 2007 r. tut. Sąd umorzył postępowanie w sprawie, za wyjątkiem roszczenia związanego z tym ostatnio wskazanym zdarzeniem, wyłączając w tym zakresie sprawę do odrębnego postępowania. Przedmiotowe postanowienie nie zostało zaskarżone, wobec czego uprawomocniło się. D. V. pismem z dnia 27 września 2007 r. wskazała, iż uchyla się od skutków prawnych oświadczenia o cofnięciu pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia, powołując się na błąd, co do treści czynności, jak wskazał Sąd I instancji, nie precyzując jednocześnie na czym ta wada miałaby polegać.

Z dalszej części ustaleń wynika, iż w sprawie karnej prowadzonej przeciwko D. V. przez Sąd Rejonowy dla K. w K. – Sąd Grodzki, oznaczonej sygnaturą (...), pismem z dnia 15 lipca 2008 r., zwrócił się do Komendy Miejskiej Policji w K. o udzielenie informacji czy w okresie od 2000 r. do czerwca 2007 r. powódka dokonywała zgłoszeń na telefon interwencyjny, a jeśli tak – czego dotyczyły zgłoszenia i jakimi czynnościami funkcjonariuszy zostały zakończone.

W odpowiedzi na nie pismem z dnia 22 sierpnia 2008r Komenda Miejska Policji wskazała, że w systemie rejestracji rozmów SWD KMP w K. w okresie od 2 kwietnia 2003 r.- daty uruchomienia systemu wspomaganego dowodzenia (SWD) - do czerwca 2007 r. zarejestrowano 68 zgłoszeń telefonicznych i osobistych dokonanych przez powódkę.

W dniu 12 kwietnia 2006 r. D. V. znalazła się na posterunku Policji przy ulicy (...) w K., bowiem chciała skorzystać z toalety, której nie udostępniono jej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w K., gdzie była chwilę wcześniej.

Policjantem dyżurującym na posterunku był wówczas M. Ć. (1). Skontaktował się on z funkcjonariuszem Policji z posterunku przy ul. (...) w K. – T. L. (1), wobec którego tego samego dnia rano powódka składała ustne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez pracownika MOPS – E. G.. T. L. (1) przyjmował uprzednio także telefoniczne zgłoszenie od E. G., dotyczące zachowania powódki w trakcie wizyty w Ośrodku.

Podczas rozmowy pomiędzy policjantami, M. Ć. (1) sporządzał na kartce papieru odręczne notatki, dotyczące tego, co usłyszał od rozmówcy.

Napisał w nich m. in. słowa „wariatka” ,(...) „MOPS okupuje budynek,,

Powódka wyrwała mu tę kartkę, załączając do pozwu w rozstrzyganej sprawie.

Treść, w ten sposób sporządzonych zapisków nie została umieszczona w żadnym raporcie policyjnym lub oficjalnej notatce o charakterze urzędowym.

Jak ustala dalej Sąd Okręgowy, na przestrzeni lat od 2003 r. do 2014 r. powódka wielokrotnie dzwoniła na telefon interwencyjny policji, zgłaszając incydenty z jej najbliższego otoczenia, dotyczące zwłaszcza niespotykającego się z jej aprobatą zachowania sąsiadów i domagając się interwencji funkcjonariuszy policji.

Policjanci, w reakcji na te wezwania, każdorazowo w takich sytuacjach przyjeżdżali na miejsce, przy czym patrole są kierowane na miejsca zgłoszeń zgodnie z pewną hierarchią, wobec czego zdarzało się, iż zjawiali się na osiedlu powódki w momencie, kiedy incydenty z udziałem sąsiadów D. V. już wcześniej ustały.

Z każdej interwencji sporządzali raport, tzw. przegląd zdarzenia, w którym zawarta była z reguły zwięzła informacja odnośnie osoby zgłaszającego, przyczyny zgłoszenia oraz sposobu załatwienia sprawy.

Spośród , w tym okresie , około 100 takich interwencji , wywołanych zgłoszeniem powódki, tylko co do 16 z nich sporządzono raport z użyciem słowa „awantura”, przy czym w żadnym z tych przypadków nie wskazywano że awanturę urządza powódka, a jedynie stwierdzano , że zgłoszono awanturę u sąsiadów D. V. lub użyto zbliżonych znaczeniowo określeń.

W dniu 19 czerwca 2012 r. powódka została zatrzymana przez funkcjonariuszy policji, którzy wykonując zarządzenie Sądu Rejonowego dla K. w K. przymusowo doprowadzili ją do budynku sądu na rozprawę która była przeprowadzana w ramach postępowania , oznaczonego sygnaturą akt(...)

W związku z tym przymusowym doprowadzeniem, przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyło się postępowanie z powództwa D. V. przeciwko Skarbowi Państwa – Prezesowi Sadu Rejonowego dla K. w K. i (...) Komendantowi Policji w K. o ochronę dóbr osobistych - poprzez opublikowanie tekstu przeprosin i zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, oznaczone sygnaturą(...).

W częściowym uwzględnieniu zgłoszonych wówczas roszczeń roszczeń , wyrokiem z dnia 9 grudnia 2014r na rzecz powódki została zasądzona kwota 2 500 złotych z tytułu zadośćuczynienia . W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

W dniu 16 maja 2013 r. przy bramkach wejściowych do Sądu Okręgowego w K. doszło do incydentu z udziałem D. V.. Powódka chciała wejść na teren Sądu bramką przeznaczoną dla pracowników Sądu, więc stojący przy bramce funkcjonariusz Policji M. D. (1) nie przepuścił jej, uznając, iż nie jest pracownikiem Sądu, nie ma uprawnień do korzystania z przejścia służbowego. Wypowiedział przy tym zdanie „Pani nie jest pracownikiem”. Powódka usłyszała słowa „Pani nie jest prawnikiem”.

Z dalszej części ustaleń wynika , iż D. V. ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności na stałe. Jej sytuacja finansowa jest trudna. Korzysta ona z pomocy MOPS w K.. Cierpi na liczne schorzenia.

Ocenę prawną roszczeń zgłoszonych przez powódkę Sąd I instancji rozpoczął od wskazania , że ich podstawami normatywnymi były przepisy art. 24 kc w zw z art. 448 kc oraz 417 §1 kc.

Następnie odnosząc ją do poszczególnych zdarzeń z którymi D. V. wiązała naruszenia wskazywanych dóbr osobistych oraz wywołanej nim krzywdy uznał , że żadne z nich nie może być podstawą uwzględnienia sformułowanych przez nią żądań w jakimkolwiek zakresie.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia dóbr osobistych powódki na skutek zaniechań strony pozwanej zmierzających do tego , aby wymóc na P. M. (1) wykonanie prawomocnego wyroku nakazującego y przeproszenie D. V., Sąd I instancji uznał , iż roszczenia wywodzone przez powódkę się z tych okoliczności wygasły na skutek zrzeczenia się ich w postępowaniu oznaczonym sygnaturą akt(...). Sądu Okręgowego w K.

Wówczas dochodzone i obecnie formułowane przez powódkę zachowują bowiem tożsamość przedmiotową i podmiotową.

Sąd I instancji dzielając w tym zakresie stanowisko prezentowane przez stronę pozwaną argumentował , że oświadczenie o cofnięciu pozwu, może zostać odwołane jedynie do momentu wydania postanowienia o umorzeniu postępowania, zaś późniejsze uchylene się od materialnoprawnych skutków zrzeczenia się roszczenia, wymaga skutecznego powołania się na jedną z wad oświadczeń woli w terminie przewidzianym ustawą.

Takim powołaniem się nie jest natomiast treść pisma powódki z dnia 27 września 2007r., znajdujące się w aktach sprawy(...)

Nie wskazuje ona w nim na okoliczności mogące rzeczywiście potwierdzić iż rzeczywiście zaistniała jedna z wad oświadczenia woli.

Sąd zwrócił także uwagę , że oświadczenie to nie zostało doręczone adresatowi - drugiej stronie procesu.

Skutek w postaci wygaśnięcia, wywodzonych z opisanych okoliczności roszczeń , stanowił , zdaniem Sadu I instancji podstawę do oddalenia tej ich części.

Sad Okręgowy jednak wskazał , że również z przyczyn merytorycznych roszczenia te , o ile ich podstawą jest opisywane przez D. V. zaniechanie zwierzchników służbowych P. M. (1) , nie mogły być uznane za uzasadnione.

W jego ocenie zaniechanie to nie mogło być ocenione jako bezprawne albowiem po stronie Skarbu Państwa nie występuje bowiem prawny obowiązek czuwania nad [rzeczywistym] wykonywaniem wyroków zapadłych w sprawach o naruszenie dóbr osobistych przez funkcjonariuszy publicznych. Brak jest narzędzi prawnych, którymi strona pozwana mogłaby się posłużyć dla osiągnięcia tego , spodziewanego przez powódkę, rezultatu.

Takimi narzędziami dysponuje natomiast powódka , która w drodze egzekucyjnej może doprowadzić do wymuszenia na zobowiązanym do przeprosin aby temu obowiązkowi , nałożonym nań prawomocnym wyrokiem sądowym , uczynił zadość.

W odniesieniu do roszczeń restytucyjnego i kompensacyjnego powódki o ile miałyby wynikać z faktu preparowania dowodów przez funkcjonariuszy P. M. (1) i T. K. , które później posłużyły do prowadzenia przeciwko powódce długotrwałego postępowania karnego Sąd uznał , że nie wykazała ona w postępowaniu , iż tego rodzaju zachowania ze strony tych funkcjonariuszy w ogóle miały miejsce.

W odniesieniu do sporządzenia przez P. M. (1), w warunkach przekroczenia uprawnień , wywiadu środowiskowego zawierającego nieprawdziwe , poniżające powódkę fakty i oceny , Sąd uznał , że jakkolwiek okoliczność taka zgromadzonym materiałem dowodowym została potwierdzona , tym nie mniej ten sposób działania funkcjonariusza nie może być podstawą dla przypisania odpowiedzialności stronie pozwanej.

Obowiązek przeproszenia jej za to działanie został już bowiem prawomocnie orzeczony wobec naruszydciela , który doprowadził do naruszenia jej dóbr osobistych.

Zdaniem Sądu I instancji nie może być podstawą uwzględnienia roszczeń dochodzonych przez powódkę , zdarzenie związane z przekazaniem przez policję Sądowi informacji o liczbie zgłoszeń oraz interwencjach podejmowanych w miejscu jej zamieszkania.

To działanie nie ma bowiem cech bezprawności.

D. V. nie dowiodła w postępowaniu tego , aby podana liczba zgłoszeń i interwencji była nieprawdziwa . Z materiału procesowego wynika wniosek przeciwny , iż odpowiada ona rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Analiza samych raportów policyjnych z nimi związanych , znajdujących się w aktach potwierdza , iż w okresie od 2004 r. do 2007 r., uwzględniając tylko jedno zgłoszenie powódki w danym dniu, mimo że niejednokrotnie jest ich kilkanaście odnośnie tego samego zdarzenia, prowadzi do wniosku że było ich w tym czasie 67.

We wniosku o udzielenie informacji Sąd nie domagał się podania czasokresu i miejsca oraz dat przeprowadzenia interwencji [a nieprawidłowości w tym zakresie są przez powódkę zarzucane jako podstawa roszczeń], a wobec tego policja nie była zobowiązana do podawania takich danych.

W konsekwencji, dane zawarte w informacji czyniąc zadość obowiązkowi nałożonemu na podstawie przepisów prawa , należy ocenić jako rzetelne.

Dlatego z tym zdarzeniem powódka nie mogła skutecznie łączyć powstania skierowanych wobec strony pozwanej roszczeń.

Oceniając zdarzenie na komisariacie Policji w K. przy ulicy (...) z udziałem funkcjonariusza M. Ć. (1) , w dniu 12 kwietnia 2006r , jako takie , które również nie może być podstawą przepisania stronie pozwanej odpowiedzialności na której opierają się żądania powódki , Sąd niższej instancji argumentowała , iż z zeznań samej D. V. wynika, że zapiski na kartce przedłożonej do akt odpowiadały temu, co M. Ć. (1) usłyszał w rozmowie telefonicznej z funkcjonariuszem T. L. (2). Nie były to zatem jego własne przemyślenia czy opinie na jej temat.

Niezależnie od tego kartka z nimi została policjantowi wyrwana przez powódkę i tylko dlatego zapoznała się z jej treścią , czując się dotknięta.

M. Ć. (1) nie miał intencji udostępniania tych zapisków komukolwiek , czyniąc je robił to wyłącznie na własny użytek.

Gdyby nie działanie powódki zachowałyby charakter prywatny. Taki wniosek jest usprawiedliwiony tym , treść zapisków nie została przez funkcjonariusza policji przeniesiona do żadnego oficjalnego dokumentu związanego z czynnościami służbowymi, który mógłby być upubliczniony. Stąd opisywane przez poszukującą ochrony zdarzenie nie może być , zdaniem Sądu I instancji , źródłem naruszenia dóbr osobistych , a z pewnością sporządzanie tej notatki , z uwagi na wskazane okoliczności, nie ma charakteru bezprawnego , co tym bardziej wyklucza odpowiedzialności strony pozwanej za podnoszone przez powódkę jego następstwa.

Nie jest źródłem przypisywanej stronie pozwanej odpowiedzialności , podnoszone przez D. R. - V. określenie jej w raportach policyjnych jako osoby awanturującej się. Tego rodzaju określeń w tych dokumentach nie potwierdziły zgromadzone w sprawie dowody.

Jak wskazywał Sąd Okręgowy ,słowo „awantura” występowało jedynie, jeśli D. V. donosiła o takowych zajściach w jej najbliższym otoczeniu, najczęściej z udziałem jej sąsiadów, ale nigdy nie wskazując na jej osobę jako na aktywnego uczestnika takiego incydentu.

Zwrócił także uwagę, że raporty policyjne z przeprowadzonych interwencji ujmują informacje skrótowo, niekiedy wręcz hasłowo, wobec czego używane tam słowa niekoniecznie odpowiadają ich obiegowemu znaczeniu.

Słowo „awantura” może się pojawić w zgłoszeniu także na określenie ostrej wymiany zdań czy zwykłej kłótni sąsiedzkiej. Przypisywanie słowom użytym w tych sprawozdaniach z czynności , negatywnych odniesień do osoby powódki , w celu wywołania następstw , która ona tym sformułowaniom przypisuje, nie ma uzasadnienia.

W tym kontekście za niemające dostatecznej podstawy dowodowej uznał Sąd I instancji twierdzenia powódki o tym , że funkcjonariusze policji fałszowali te dokumenty , co także miało stanowić podstawę odpowiedzialności oponenta procesowego powódki.

Sąd zwrócił uwagę , że jej depozycje w tym zakresie są bardzo ogólnikowe . Nie zostało w postępowaniu wykazane aby takie działanie rzeczywiście miało miejsce.

W ramach tej części oceny Sąd argumentował , iż policja mogła reagować na wezwania powódki z pewnym opóźnieniem nie na skutek swojej opieszałości, ale z uwagi na ograniczone możliwości organizacyjne , które skutkują rozdysponowywaniem patroli zgodnie z określoną hierarchią zgłoszeń – niekoniecznie według ich kolejności.

W rezultacie, po przybyciu na miejsce zdarzenia, funkcjonariusze często nie odnotowują już zgłaszanych zdarzeń, gdyż w międzyczasie one ustają. To tą okolicznością należy tłumaczyć takie przypadki, jak opisywany przez powódkę incydent z dnia 2 czerwca 2007 r., kiedy to przybyły na miejsce zgłoszenia patrol nie stwierdził zakłóceń spoczynku nocnego, a tymczasem osoby wskazane przez nią zostały prawomocnie skazane za jego zakłócanie w tej samej dacie, chociaż parę godzin wcześniej.

W odniesieniu do roszczeń , które powódka wywodziła z przymusowego doprowadzania jej do Sądu w dniu 19 czerwca 2012 r. w tym realizacji tych czynności w nadmiernej liczbowo asyście funkcjonariuszy Sąd I instancji wskazał , że o nich sąd już prawomocnie rozstrzygnął w sprawie oznaczonej sygnaturą (...). Roszczenia w obu postępowaniach były rodzajowo i podmiotowo tożsame.

Oparte były także na tej samej podstawie faktycznej.

Dlatego też w odniesieniu do roszczeń wywodzonych z tego zdarzenia wydawanie orzeczenia stało się zbędne , stąd Sąd umorzył postępowanie w tej części.

Wskazał równocześnie , że nie było podstaw do odrzucenia pozwu gdyż powództwo w sprawie obecnie rozstrzyganej zostało wniesione wcześniej niż w sprawie do sygnatury akt(...)które dotyczyło roszczeń restytucyjnego i kooperacyjnego powódki wywodzonych z opisanego zdarzenia.

Zatem w chwili wnoszenia pozwu , obejmującego to roszczenie skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Komendantowi Miejskiemu Policji przesłanka stanu sprawy w toku czy prawomocnie osądzonej nie była jeszcze zrealizowana.

Weryfikując pod względem oceny prawnej ostatnie z wydarzeń zdarzeń wskazywanych przez D. V. , to z udziałem funkcjonariusza M. D. (1) przy bramkach wejściowych na teren budynku Sądu Okręgowego wK.także uznał , że zachowanie policjanta nie miało cech naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego obecnie skarżącej i wobec tego nie może być źródłem odpowiedzialności strony pozwanej do której odwołuje się powódka.

Stanął na stanowisku , iż ówczesne jego stwierdzenie , przy próbie skorzystania przez powódkę z przejścia służbowego na teren Sądu „ Pani nie jest pracownikiem” – z obiektywnego punktu widzenia – nie mogło naruszyć jej dóbr osobistych.

Funkcjonariusz ten wypełniał wówczas swoje prawne obowiązki w zakresie kontroli osób wchodzących do Sądu – nie mógł zatem milczeć, kiedy osoba nieuprawniona usiłowała skorzystać z wejścia służbowego.

Powódka, jako osoba, która często bywa w Sądzie, niewątpliwie wie, które wejście jest przeznaczone dla pracowników, a które dla stron, a mimo tego chciała skorzystać z wejścia nieprzeznaczonego dla niej. Nawet gdyby przyjąć , że - jak podawałaD.V. - powiedział „ Pani nie jest prawnikiem” – to biorąc pod uwagę sytuację w jakiej to się stało , żądanie przeproszenia czy przyznania zadośćuczynienia nie mogłoby być uznane za uzasadnione.

Kończącą część rozważań Sąd Okręgowy poświęcił ocenie tego , czy sposób zachowania funkcjonariuszy z którymi powódka łączy swoje roszczenia nie mogą być zakwalifikowane jako wypełniające znamiona występku w rozumieniu prawa karnego.

Możliwość takiej ich kwalifikacji wykluczając, zaznaczył , że o poprawności takiego wniosku decyduje to , że zarówno przestępstwo pomówienia z art. 212 kk jak i znieważenia z art. 216 §1 kk są występkami , które można popełnić tylko działając umyślnie. A żadnym z ustalonych wydarzeń o działaniu umyślnym mówić w sposób usprawiedliwiony nie można.

Sposób zachowania policjantów podczas przebiegu tych zdarzeń do których odwoływała się powódka jako podstawy faktycznej zgłoszonych roszczeń, nie może być zakwalifikowane także jako przestępstwo przekroczenia uprawnień z art. 231 k. k.

W tym przypadku działanie nieumyślne stanowi przestępstwo tylko jeśli doszło do wyrządzenia istotnej szkody,[a taki skutek nie został w postępowaniu wykazany, jako następstwo takiego przekroczenia].

Wobec takiej oceny, weryfikując roszczenia powódki z punktu widzenia zarzutu przedawnienia, którym także broniła się strona pozwana, Sąd uznał, że w warunkach gdy zarzut ten jest trafny, również na tej podstawie, żądania powódki, w zakresie roszczeń o charakterze majątkowym, nie mogły zostać uwzględnione.

Argumentował, iż w stosunku roszczeń o tym charakterze zastosowanie ma trzyletni termin przedawnienia z art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c.. Wobec tego te spośród nich, których powstanie D.V. wiąże ze zdarzeniami mającymi miejsce przed 10 września 2007 r. należy uznać za przedawnione.

W czasie kiedy miały miejsce, już musiały u niej, jako pokrzywdzonej twierdzonymi naruszeniami, występować negatywne przeżycia psychiczne. Już w tym czasie także powódka знаła podmiot zobowiązany do wyrównania mającej wynikać stąd szkody.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy, stosując art. 102 kpc, nie obciążył D.V. obowiązkiem ich zwrotu na rzecz reprezentującej Skarb Państwa Prokuratorii Generalnej SP [obecnie Prokuratorii Generalnej RP]

Uzasadnieniem dla tej decyzji była ciężka sytuacja majątkowa i zdrowotna powódki, która, w ocenie Sądu usprawiedliwiała zastosowanie tego wyjątkowego unormowania.

Podstawą określenia wysokości wynagrodzenia należnego reprezentującemu powódkę z urzędu adwokatowi, był przepis art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 2 ust. 3 oraz § 7 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożyła powódka, natomiast reprezentant procesowy strony pozwanej wniósł zażalenie na tę część orzeczenia, która dotyczyła wzajemnego rozliczenia pomiędzy stronami kosztów procesu.

Środek odwoławczy w imieniu powódki złożył jej pełnomocnik z urzędu, następnie ją uzupełniając w piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2016r / k. 894 akt /

Powódka także samodzielnie złożyła pismo zawierające zarzuty apelacyjne.

Sąd II instancji potraktował je łącznie jako jeden środek odwoławczy, opierający się na zarzutach sformułowanych zarówno przez D.- V. jak i jej pełnomocnika.

Apelacją została objęta całość wyroku Sądu Okręgowego z dnia 30 grudnia 2015r, a w jej wniosku powódka postulowała jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jako wniosek ewentualny sformułowała żądanie zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz obciążenia strony przeciwnej kosztami postępowania.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach :

- nieważności postępowania, którego realizacji skarżąca upatrywała w tym, iż była pozbawiona możliwości obrony swoich praw procesowych. Taki skutek został spowodowany tym, iż nie mogła brać udziału w postępowaniu. Przebywania na zwolnieniu lekarskim przed ostatnią rozprawą. Sąd mimo, że ta przeszkoda była mu znana, zakończył przedwcześnie postępowanie rozpoznawcze nie zakreślając skarżącej, postulowanego przez nią dodatkowego terminu na złożenie pisma procesowego. Pozbawił ją tym samym prawa do końcowego przesłuchania.

- nierozpoznania istoty sprawy.

Podstaw do tego zarzutu powódka upatrywała w następstwach wadliwego stosowania przez Sąd prawa procesowego, a to :

a/ 233 §1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co zdecydowało o błędach w zakresie ustaleń, przyjętych przez Sąd niższej instancji jako podstawy faktycznej wydanego wyroku.

Podnoszone nieprawidłowości dotyczyły :

1. Ograniczenia powódce możliwości przedstawiania swoich racji, wobec przedwczesnego zamknięcia rozprawy ,
 2. Uznania , że zachodzi częściowa tożsamość pomiędzy roszczeniami obecnie dochodzonymi a tymi , które były przedmiotem oceny w ramach postępowania prowadzonego przez Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie o Syga naturze (...)
 3. Przyjęcia , że powódka nie dowiodła realizacji przesłanek odpowiedzialności strony pozwanej za skutki naruszenia dóbr osobistych skarżącej wynikającego z zaniechania doprowadzenia przez zwierzchników P. M. (1) do tego , aby wykonał prawomocny wyrok Sądu , zobowiązujący go do przeproszenia powódki, a także nie przyjęcia , że pozwana odpowiada za opisywane przez obecnie skarżącą następstwa przygotowania przez tego funkcjonariusza wywiadu środowiskowego , w którym znalazły się nieprawdziwe informacje poniżające ją,
 4. Uznania , że dokument sporządzony przez funkcjonariusza M. Ć. (1) miał charakter prywatny a nie urzędowy, a dane podawane w raportach policyjnych z interwencji były prawdziwe , nie zawierając przy tym pejoratywnych określeń odnoszących się do powódki , które mogły doprowadzić do naruszenia jej dóbr osobistych,
 5. Przyjęcia, bez analizy całokształtu okoliczności faktycznych , że w ramach zdarzenia przy bramkach wejściowych na teren Sądu Okręgowego w Krakowie , zachowanie funkcjonariusza M. D. (1) wobec skarżącej nie naruszało jej dóbr osobistych. Taką jego kwalifikację potwierdzała relacja świadka L. W. , której niezasadnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności,
 6. Nieuzasadnionym nie rozważeniu w ramach oceny roszczeń powódki wszystkich podawanych przez nią okoliczności faktycznych , a także nie przeprowadzenie wnioskowanego przez nią dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny, dla potwierdzenia stanu zdrowia skarżącej i związku przyczynowego pomiędzy nagannym sposobem postępowania policjantów , a tym stanem ,
 - nie wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy , którego efektem było
 - nie przyjęcie , iż strona pozwana odpowiada za działania swoich funkcjonariuszy , a roszczenia majątkowe zgłoszone przez powódkę uległy przedawnieniu ,
 - niepoprawne uznanie , iż D. V. cofnęła , ze zrzeczeniem się roszczenia, roszczenia wywodzone z faktu nie skłonienia P. M. (1) do wykonania wyroku sądowego nakazującego przeproszenie powódki , chociaż nie miało ono miejsca ,
 - naruszenia prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie
- a/ art. 24 w zw z art. 448 i 417 kc i sformułowania oceny , iż opisane przez apelującą zachowania funkcjonariuszy policji w kolejnych zdarzeniach , nie miały charakteru bezprawnego ,
- b/ art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r [DzU z 2004 nr 162 poz. 1692] w zw. z art. 417 kc , w brzmieniu sprzed 1 września 2004r , wobec braku oceny zdarzeń wskazanych przez powódkę mających miejsce przed tym dniem na podstawie wskazanych norm w ówczesnym brzmieniu ,
- c/ art. 442¹ kc i przyjedzie , że roszczenia majątkowe , których dochodziła D. V. uległy przedawnieniu ,
- d/ art. 415 kc w zw z art. 417 kc wobec nie przyjęcia , iż Skarb Państwa odpowiada do działania funkcjonariuszy policji , które , zdaniem skarżącej , były bezprawne,

e/ naruszenia art. 418 kc , w brzmieniu relewantnym dla rozstrzygnięcia, wobec niezasadnego stanowiska zgodnie z którym roszczenie majątkowe wywodzone ze zdarzenia w postaci przygotowania przez funkcjonariusza P. M. (1) wywiadu środowiskowego z nieprawdziwymi , poniżającymi powódkę informacjami uległy przedawnieniu , mimo iż zachowanie to miało znamiona przestępstwa z art. 231 § kk. Odmowa wszczęcia postępowania karnego przeciwko niemu była spowodowana jedynie przedawnieniem jego karalności

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej usprawiedliwionych podstaw oraz obciążenia skarżącej kosztami postępowania apelacyjnego należnymi Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

W zażaleniu od rozstrzygnięcia zwanego w punkcie III wyroku z dnia 30 grudnia 2015r , Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa [obecnie Rzeczypospolitej Polskiej], domagała się jego zmiany poprzez zasądzenie na jej rzecz od przerywającej powódki kosztów postępowania.

Środek odwoławczy został oparty na zarzucie naruszenia art. 98 1 kpc w zw z art. 102 kpc , wobec nieprawidłowego odstąpienia od obciążania D. V. kosztami procesu należnymi wygrywającemu Skarbowi Państwa.

Zdaniem żalącej się , w rozpoznawanej sprawie, nie zostały ujawnione szczególne okoliczności , które pozwoliły by mogły Sądowi I instancji na odstąpienie od ogólnej reguły rozliczenia kosztów pomiędzy stronami sporu - reguły odpowiedzialności za wynik procesu.

Za ich przyjęciem , a co za tym idzie, sięgnięciem po normę art. 102 kpc , nie może przemówić tylko subiektywnie przekonanie powódki , iż jej roszczenia były usprawiedliwione. Odwołanie się Sądu Okręgowego I instancji tylko do niego oraz do jej trudnej sytuacji majątkowej, bez prowadzenia w tym zakresie żadnego dodatkowego dochodzenia, świadczy, zdaniem autora zażalenia, o dowolności a w konsekwencji niezasadności decyzji Sądu w kwestionowanym przez środek odwoławczy zakresie.

Przed przystąpieniem do oceny środków odwoławczych stron, Sąd II instancji wskazuje , że w jego ocenie, brak było podstaw do tego aby nie przeprowadzić w dniu 4 grudnia 2019 r rozprawy , mimo nieobecności na niej powódki , a następnie wydać wyroku.

Po pierwsze zauważyć należy , że zarówno przed Sądem I instancji jak również w części postępowania przed Sądem Apelacyjnym D. V. był reprezentowana przez pełnomocnika [adwokata] ustanowionego z urzędu.

Z jego pomocy prawnej dobrowolnie zrezygnowała stanowczo twierdząc , iż będzie w dalszej części postępowania występować osobiście , a z uwagi na jej stan zdrowia kolejne posiedzenia Sądu nie mogą być wyznaczane. / k. 970 , k.993 akt /

Potwierdził takie jej stanowisko ówczesny pełnomocnika procesowy zwracając się do Sądu z wnioskiem o wolnienie go z obowiązków zastępstwa / k. 977, 980- 983 akt /

Kolejne posiedzenia wyznaczane na rozprawy apelacyjne nie odbywały się albowiem powódka przedkładała kolejne zwolnienia lekarskie pochodzące od biegłego lekarza sądowego , w których oznaczane były następujące po sobie okresy niemożności stawienia D. .V. w Sądzie z powodów zdrowotnych.

Wobec przedłużającego się okresu trwania postępowania, przy braku zgody strony pozwanej na wniosek powódki o jego zawieszenie , Sąd zwrócił się do apelującej o rozważenie , wobec jej stanu zdrowia , złożenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Wskazanie to nie zostało przez powódkę zaaprobowane. / por. k. 993-9923-998, k. 1004-1022 , k. 1055, 1059-1070 akt /

W dniu 25 stycznia 2019 r apelująca złożyła kolejny wniosek o zawieszenie postępowania , do dnia 10 sierpnia 2019r, załączając do niego kopię zaświadczenia lekarskiego - biegłego lekarza sądowego z 18 czerwca 2018r, z którego wynikało , że jej niezdolność do stawiennictwa przed Sądem ustanie przed 1 stycznia 2019r.

/k. 1071 i 1082 akt /

Uwzględniając treść tego dokumentu , a także postulat powódki,, co do czasu do którego istnieje po jej stronie usprawiedliwiona podstawa nie podejmowania czynności rozpoznawczych , rozprawa apelacyjna została wyznaczona na dzień 4 grudnia 2019r.

O jej terminie powódka została prawidłowo powiadomiona , odbierając osobiście zawiadomienie w dniu 12 listopada 2019r / k. 1088 akt /

Przed terminem rozprawy D. V. nie złożyła do akt sprawy wniosku o jej odroczenie z powodu niemożności stawiennictwa z przyczyn zdrowotnych . Nie zostały złożone także żadne dokumenty wskazujące na ten stan, mający uniemożliwić niestawiennictwo , w tym te , które skarżąca złożyła później , wraz z żądaniem sporządzenia uzasadnienia wyroku oraz przywrócenia terminu do dokonania tej czynności. / k. 1118-1121 oraz 1128-1133 akt /

Zgodnie z normą art. 376 kpc stawiennictwo strony na rozprawę w Sądzie Odwoławczym nie jest obowiązkowe i nie tamuje ono rozpoznania sprawy o ile strona jest o terminie prawidłowo zawiadomiona.

W apelacji zarówno złożonej przez swojego ówczesnego pełnomocnika procesowego jak i wniesionej osobiście D.V. szczegółowo odniosła się do wyroku Sądu I instancji podając go procesowej i merytorycznej , prawno materialnej krytyce.

Nie można zatem w sposób uzasadniony mówić , że jej nieobecność na rozprawie apelacyjnej , w opisanych okolicznościach wpłynęła ograniczająco na możliwość prezentowania [z własnego powódki wyboru osobiście] jej racji procesowych , tym bardziej , że od daty wniesienia apelacji skarżąca nie wzbogacała swojej, dotąd prezentowanej merytorycznej argumentacji zmierzającej do podważenia trafności zakazanego wyroku.

Z drugiej strony zauważyć trzeba , że warunkach gdy sama strona nie wnosi o odroczenie rozprawy, Sad nie ma obowiązku poszukiwać z urzędu podstaw do takiego odroczenia , nawet gdy w okresie wcześniejszym prowadzenia postępowania takie były przez stronę wskazywane , stanowiąc dla niego dostateczne uzasadnienie.

Rozpoznając apelację i zażalenie , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środki odwoławcze stron nie są uzasadnione i podlegają oddaleniu albowiem nie można podzielić żadnego z zarzutów na których opierają się ich konstrukcje .

Rozpoczynając ich ocenę od ablacji powódki, w pierwszej kolejności odnosząc się do zarzutu o największej randze , zarzutu nieważności postępowania , uznać go należy za bezzasadny.

Podstawa nieważności powoływana przez skarżącą [art. 379 pkt 5 kpc] jest spełniona wówczas, gdy na skutek wadliwości proceduralnych Sądu lub spowodowanych przez drugą stronę sporu , będących następstwem naruszenia konkretnych przepisów formalnych, strona , bez swojej woli , nie brała w zupełności udziału w postępowaniu rozpoznawczym lub istotnej jego części.

Jak wynika z treści motywów apelacji , skarżąca , zastępowana w toku postępowania przed Sądem pierwsze instancji przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, upatruje nieprawidłowości prowadzącej do nieważności w tym , że Sąd nie uwzględnił jej żądania wydłużenia okresu w którym mogłaby poprowadzić analizę akt sprawy i złożyć [kolejne] pismo procesowe. Twierdziła także , że w ten sposób Sąd pozbawił ją końcowego przesłuchania.

Zauważyć należy , że jeszcze przed ostatnią rozprawą , po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku, skarżąca złożyła pismo procesowe z wnioskami dowodowymi , [które zostały przez Sąd I instancji oddalone] , a powódka w tej rozprawie uczestniczyła / por k. 776 akt /

Wobec tych faktów podana przez nią argumentacja, nie może być wystarczającą, w świetle powołanego wyżej poglądu co do realizacji podstawy nieważności opisanej przez art. 379 pkt 5 kpc , aby postawiony przez apelującą zarzut uznać za usprawiedliwiony.

Chybionym jest także drugi , z punktu widzenia rangi , zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy , którego realizacji skarżąca upatruje w sposobie dokonania przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonych w sprawie dowodów , a w konsekwencji poczynienia ustaleń , które uznaje za nie odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Odwołując się do wykładni tego pojęcia , użytego tego przez normę art. 386 §4 kpc powiedzieć należy , iż należy rozumieć je jako nie zbadanie przez Sąd rozstrzygający spór , merytorycznej podstawy dochodzonego roszczenia lub [i] zarzutów obronnych strony przeciwnej.

/por. w tej materii także stanowisko T. Erecińskiego w komentarzu do kodeksu postępowania cywilnego t. 2 s. 147 i n. oraz uwagi T. Wiśniewskiego w opracowaniu : Apelacja i kasacja , nowe środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym s. 104 i n./

Sąd I instancji , wbrew stanowisku zapalającej orzekł o istocie sporu pomiędzy stronami , wskazując przyczyny dla których ocenił roszczenia powódki jako niezasadne. Podał , w oparciu o jakie fakty tej oceny dokonał , które normy prawne , jego zdaniem relewantne dla niej , zastosował.

Stąd także i ten zarzut , szczególnie z wagi na to w czym skarżąca upatrywała jego realizacji, należy uznać za nietrafny .

Nie ma też racji D. V. podnosząc zarzuty natury procesowej i ściśle z nimi związany zarzut wadliwości ustaleń faktycznych.

Na wstępie ich oceny przypomnieć należy , że skuteczne postanowienie zarzutu procesowego wymaga wykazania przez stronę , która go powołuje , że po pierwsze Sąd niższej instancji rzeczywiście wadliwie zastosował lub niepoprawnie nie zastosował konkretnych norm tego rodzaju i po wtóre , że następstwa tych rzeczywiście popełnionych błędów były istotne z punktu widzenia treści rozstrzygnięcia sporu.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut procesowy jest zasadny wówczas gdy powołująca go strona wykaże , że rzeczywiście mająca miejsce nieprawidłowość proceduralna Sądu niższej instancji spowodowała , że treść orzeczenia byłaby inną gdyby wadliwość ta nie miała miejsca.

Odnosząc te generalne uwagi do formalnych zarzutów powódki należy ocenić je jako nietrafne.

Skarżąca podnosi zarzut naruszenia art. 224 kpc , łącząc go wprost z ocenionym wyżej zarzutem nieważności postępowania.

Nawiązując zatem do przedstawionych tam faktów, związanych z wnioskami powódki złożonymi przed ostatnią rozprawą i decyzjami procesowymi Sądu w tym o jej zamknięciu , zarzut ten należy uznać za chybiony.

W jego motywach [zawartych w piśmie pełnomocnika procesowego powódki z 1 lutego 2016r, stanowiącym uzupełnienie zarzutów apelacji] nie zostały przedstawione żadne argumenty mające wskazywać na to jakie skutki dla ostatecznego wyniku postępowania i treści wyroku przyniosła decyzja Sądu I instancji , o jak twierdzi D. V. , przedwczesnym zamknięciu rozprawy.

Już ten brak wyklucza podzielenie tego zarzutu.

Bez znaczenia z rozważanego punktu widzenia było to , że jak wskazuje skarżąca , przed tą rozprawą przebywała na zwolnieniu lekarskim , a równocześnie była zobowiązana do przygotowania wielu innych pism procesowych , skoro równocześnie nie odnosi ona tych obowiązków do decyzji procesowych Sądu w rozstrzyganej sprawie , w wykonaniu których takie obowiązki miałyby być na nią nałożone.

Nie ma racji apelująca podnosząc zarzut formalny przekroczenia przez Sąd Okręgowy granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów i zastąpienie jej oceną dowolną co miało , jej zdaniem , doprowadzić do niepoprawnych ustaleń faktycznych i ocen prawnych , w oparciu o które niezasadnie jej żądania: restytucyjne i kompensacyjne nie zostały uwzględnione.

Na wstępie oceny tego zarzutu przypomnieć należy , odwołując się do utrwalonego i podzielanego przez skład Sądu Apelacyjnego rozstrzygającego sprawę , stanowiska Sądu Najwyższego , wypracowanego na tle wykładni art. 233 §1 kpc , iż jego skuteczne postawienie wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób powódka motywuje ten zarzut , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony , a w konsekwencji nietrafny jest również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych , skoro opiera się on wprost na zarzucie dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów.

W miejsce rzeczowej , opartej na wskazanych wyżej kryteriach i zasadach , odniesionej do zindywidualizowanych źródeł dowodowych, krytyki sposobu przeprowadzenia tej oceny przez Sąd Okręgowy , powódka poprzestaje na wyłącznie polemicznym przeciwstawieniu jej [oraz wynikającym z jej wniosków ustaleń faktycznych] własnej ich wersji, jej zdaniem poprawnej , odpowiadającej ,w zakresie relewantnych dla rozstrzygnięcia faktów , rzeczywistemu stanowi rzeczy.

Błędu Sądu upatruje w tym , że nie podzielił jej stanowiska tak co do sposobu weryfikacji poszczególnych dowodów , jako wiarygodnych lub pozbawionych tej cechy oraz inaczej , niż uznaje to skarżąca za poprawne , ustalił fakty doniosłe dla rozstrzygnięcia.

Już tylko z tych przyczyn zarzuty wady oceny dowodów i niepoprawności ustaleń należy uznać za chybione.

Wobec tego, jedynie na marginesie, należy zauważyć, że podnoszone wady nie mogły, jak podnosił pełnomocnik powódki, prowadzić do skutku w postaci nierozpoznania istoty sprawy

Po wtóre, w motywach zaskarżonego wyroku zostały podane przyczyny dla których Sąd Okręgowy obdarzył wiarygodnością relacje świadka M. D. (1) oraz przyczyny nie obdarzenia tym walorem relacji świadka L. W. w odniesieniu do przebiegu zdarzenia z dnia 16 maja 2013r przy bramkach wejściowych do Sądu Okręgowego w Krakowie, jak również wskazanej w motywach zaskarżonego orzeczenia części depozycji powódki.

Sąd niższej instancji podał także powody, które zdecydowały o tym, że za nieistotne dla relewantnych ustaleń są zeznania świadków A. K., R. G. i B. W..

Z powodów o których była już mowa, te wnioski Sądu I instancji nie mogą być przez Sąd II instancji skorygowane i tylko uzupełniająco należy zwrócić uwagę, [wobec twierdzeń skarżącej zawartych w apelacji złożonej osobiście], iż sposób zachowania organizacji i przebiegu przymusowego doprowadzenia powódki do Sądu Rejonowego dla K. w K. w dniu 19 czerwca 2012r był już przedmiotem oceny Sądów obu instancji w sprawie (...)SO w Krakowie i (...)Sądu Apelacyjnego w Krakowie, rozpoznających wywołane tym zdarzeniem roszczenia komasacyjne powódki związane z naruszeniem jej dóbr osobistych., które kierowała wobec Skarbu Państwa – Prezesa Sadu Rejonowego dla K. w K. oraz (...) (...) Komendanta Policji w K..

Stąd nieskutecznym jest budowanie krytyki oceny dowodów na tym, że udział w organizacji tego konwoju miał mieć również świadek M. D. (1), wedle twierdzeń skarżącej decydując o składzie liczebnym konwoju.

Przedmiot tego sporu, a także określony w jego ramach adresat roszczeń powódki także w zakresie oznaczenia jednostek organizacyjnych, uznanego [prawomocnie] za podmiot odpowiedzialny wobec niej za wyrównanie krzywdy, Skarbu Państwa powoduje, że nietrafnym jest argument skarżącej, iż niepoprawność oceny dowodów a w szczególności ustaleń, dotyczy także wniosku Sądu I instancji o istnieniu podstaw [wobec stwierdzenia tożsamości roszczeń w znaczeniu procesowym w obu postępowaniach, [tym o którym była mowa i obecnie prowadzonym], do częściowego umorzenia postępowania o którym Sąd Okręgowy orzekł punkcie I sentencji zaskarżonego wyroku].

Wobec tego jedynie, w drodze uwagi czynionej na marginesie, należy dostrzec, że w tym zakresie zarzut jest błędnie umotywowany dlatego, że w istocie motywacja ta neguje ocenę prawną grupy faktów odnoszących się do tego zagadnienia.

Negacja tego rodzaju oceny przez stronę apelującą nie może być oparta na kwestionowaniu poczynionych przez Sąd niższej instancji ustaleń. Muszą one, dla skuteczności tego rodzaju zarzutu, być uznawane za prawidłowe.

Tak samo należy ocenić ten argument powódki mający wpierać omawiane zarzuty, w ramach którego twierdzi, iż w postępowaniu prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Krakowie pod sygnaturą(...), nie zrzekła się roszczenia kompensacyjnego wywodzonego z faktu nie podjęcia przez funkcjonariuszy policji [zwierzchników służbowych P. M. (1)] czynności zmierzających do skłonienia go, aby wykonał prawomocny wyrok Sądu, nakazujący przeproszenie obecnie apelującej.

Zagadnienie, czy wówczas złożone oświadczenie wywołało czy też nie, skutek prawny oraz jak rzutuje to na procesową możliwość wywodzenia z tego zdarzenia w obecnym procesie roszczeń zgłoszonych przez D.V., jest zagadnieniem oceny prawnej jej ówczesnego zachowania. Krytyka tej oceny nie może zatem stanowić podstawy do formułowania zarzutu wady ustaleń faktycznych.

Należy także zwrócić uwagę, że Sąd I instancji jednak podjął i przeprowadził merytoryczną ocenę podnoszonego przez powódkę zaniechania ze strony przełożonych w służbie P. M. (1), uznając, iż nie jest ono dostateczną podstawą dla wniosku, iż stanowiło ono źródło do oceny, iż roszczenia oparte na tym zaniechaniu zgłoszone przez D. V. są, w jakiegokolwiek części, usprawiedliwionymi.

Niezasadnie także skarżąca upatruje realizacji tego zarzutu z oddaleniu przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego odpowiedniej specjalności medycznej dla stwierdzenia jej stanu zdrowia i potwierdzenia istnienia związku przyczynowego pomiędzy nim a zarzucanym sposobem zachowań funkcjonariuszy policji.

Oddalenie tego wniosku nie może być kwalifikowane jako przejaw błędu ustaleń ale ewentualnie naruszenia art. 278 §1 kpc w z art. 217 §1 kpc.

Takiego zarzutu jednak apelująca, pomimo profesjonalnego zastępstwa procesowego w czasie przygotowania środka odwoławczego nie stawia.

Sąd II instancji jest związany zarzutami natury procesowej.

W warunkach nie powołania tego zarzutu przez skarżącą kwestie poprawności tej decyzji procesowej Sądu Okręgowemu musi zatem pozostawiać poza granicami swoich rozważań i ocen, nawet niezależnie od tego, iż ustalenie stanu zdrowia i związku przyczynowego jest doniosłe dla rozstrzygnięcia , a może nastąpić tylko w oparciu o wiadomości specjalne.

Nie ma racji powódka także gdy podnosi ostatni z zarzutów procesowych , naruszenia art. 328 §2 kpc

Jak wynika z ukształtowanego i jednolitego , podzielanego przez Sąd Apelacyjny, w składzie rozstrzygającym sprawę, orzecznictwa Sądu Najwyższego może on być uzasadniony jedynie wyjątkowo , gdy konstrukcja pisemnych motywów orzeczenia Sądu niższej instancji jest tak wadliwa , iż nie zawierają one danych pozwalających na przeprowadzenie na ich podstawie kontroli instancyjnej orzeczenia.

Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut naruszenia tego przepisu jest uzasadniony wtedy , gdy uzasadnienie wyroku nie pozwala na stwierdzenie czy Sąd prawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego i [lub] procesowego.

/ por. w tej materii także , powołane jedynie dla przykładu judykaty Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001, sygn. I CKN 185 /01 , oraz dnia 18 marca 2003, sygn. IV CKN 1862/00, obydwie wskazane za zbiorem Lex/

Takich zasadniczych wad motywy wyroku z 30 grudnia 2015r nie zawierają.

W oparciu o nie kontrola instancyjna tego rozstrzygnięcia jest możliwa. Wynika z nich jaka była jego podstawa faktyczna , jakie były jej źródła dowodowe. Jest też wiadomym , które spośród norm prawnych Sąd I instancji zastosował dla oceny roszczeń zgłoszonych przez obecnie skarżącą.

Uznając zatem że obydwie zarzuty nie są trafne , Sąd II instancji przyjmuje za własne te okoliczności , które Sąd Okręgowy przyjął za podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku.

Ustalenia te wymagają uzupełnienia o fakty , które nie były pomiędzy stronami przedmiotem sporu albo takimi , które wynikają z treści dokumentów załączonych przez powódkę do złożonej przez siebie osobiście apelacji , stanowiących załączniki do niej.

Uzupełnienie to przedstawia się następująco :

Wywiady środowiskowej na temat powódki sporządzane przez funkcjonariuszy policji - obecnie nie żyjącego T. K. - oraz P. M. (1) , pozostawały w związku z prowadzonym przeciwko powódce postępowaniem karnym.

Pierwszy z nich , sporządzony przez T. K. nosi datę 26 listopada 1991 r. Jest lakoniczny i wskazuje jedynie , że obecnie skarżaćca ma negatywną opinię w środowisku z powodu wywoływania awantur z sąsiadami. Drugi, przygotowany przez tego samego funkcjonariusza, nosi datę 22 kwietnia 1992r. Jego treść jest bogatsza . Potwierdza złą opinięD. .V. w środowisku sąsiedzkim . Stwierdza jej kłótniwość, a także podaje dane dotyczące jej sytuacji zawodowej oraz życia osobistego Wzmiankuje o jej leczeniu psychiatrycznym.

Trzeci z wywiadów -z dnia 30 kwietnia 1993r - przygotował funkcjonariusz P. M. (1).

Obok informacji o złej opinii w środowisku i konfliktach z sąsiadami , dokument ten zawierał szczegółowe informacje dotyczące stosunków rodzinnych powódki, a także oceny autora co do jej osobowości. Były w nim wskazane dane dotyczące leczenia psychiatrycznego apelującej , połączone z cytatami z jej dokumentacji medycznej.

/ dowód : uzasadnienie postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie(...)prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową dla K.w K. / k. 871-873 akt /

Po wydaniu w dniu 21 stycznia 2005r wyroku przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie (...), nakazującego P. M. (1) przeproszenie powódki poprzez przesłanie jej listu z tekstem przeprosin , obowiązany przesłał je na znany mu adres powódki : K. ul. (...) . Korespondencja została zwrócona przez pocztę do nadawcy z adnotacją „ adresat wyprowadził się „

/ dowód : treść odpowiedzi Wydziału Kontroli Komendy(...)Policji w K. z dnia 19 czerwca 2013 r , znak(...) , skierowanej do powódki k. 833 akt /

Przechodząc do oceny sformułowanych przez skarżącą zarzutów materialnych ocenić należy , że także żaden z nich nie może zostać uznany za usprawiedliwiony.

Na wstępie, dla porządku i usystematyzowania dalszej części wyводу , przypomnieć trzeba , że D. V. , skierowała wobec pozwanego Skarbu Państwa - Komendanta Miejskiego Policji w K. , zarówno roszczenie restytucyjne [o zobowiązanie do złożenia oświadczenia zmierzającego do odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych] jak kompensacyjne mające na celu wyrównanie krzywdy i szkody związanej z pogorszeniem stanu zdrowia.

Twierdziła , że następstwa te wynikają z naruszenia jej zdrowia i godności , w obu jej aspektach , wewnętrznym i zewnętrznym , które były konsekwencją zdarzeń w ramach których funkcjonariusze policji przez swoje działanie lub zaniechanie doprowadzili do naruszenia tych dóbr , a co za tym idzie spowodowali jej krzywdę i szkodę.

Przedmiotem analizy Sądu II instancji , przez pryzmat postanowionych zarzutów materialnych , nie będzie zdarzenie związane z przymusowym doprowadzaniem powódki w dniu 19 czerwca 2012r , na rozprawę przed Sądem Rejonowym dla K. w K. , w ramach postępowania oznaczonego sygnaturą (...)

Okoliczności związane z tym doprowadzeniem pod kątem odpowiedzialności Skarbu Państwa za naruszenie wówczas dóbr osobistych D. V. i doznanej przez nią krzywdy były już uprzednio przedmiotem oceny Sądów obu instancji, w prawomocnie zakończonej sprawie oznaczonej sygnaturą Sądu Apelacyjnego w Krakowie (...)

Wystarczającym jest , w tym okolicznościach stwierdzenie , że w warunkach wcześniejszego , prawomocnego zakończenia postępowania , obejmującego roszczenia powódki skierowane przeciwko Skarbowi Państwa , którego jednym ze statio fisci był (...) Wojewódzki Komenda Policji w K. - jednostka nadrzędna nad Komendantem Miejskim Policji w K. , poprawnym było / w okolicznościach wskazanych przez Sąd Okręgowy / , umorzenie postępowania , w zakresie w jakim dotyczyło ono roszczeń tego samego rodzaju , skierowanych przeciwko temu samemu podmiotowi [Skarbowi Państwa - jednostce zwierzchniej służbowo nad obecnie wskazaną jednostką organizacyjną SP] , wywodzonych z tego samego zdarzenia.

W odniesieniu do oceny najbardziej eksponowanego przez powódkę zdarzenia , mającego powodować naruszenie tych dóbr , a to przygotowania przez funkcjonariusza P. M. (1) wywiadu środowiskowego o powódce, zawierającego nieprawdziwe, naruszające jej godność dane , w warunkach przekroczenia uprawnień , powiedzieć należy , że w odniesieniu do niemajątkowego roszczenia restytucyjnego było ono kierowane przez powódkę tylko wobec sprawcy naruszenia.

Co więcej, D. V. wykazała podstawy udzielenia jej ochrony, a naruszciciel został prawomocnie zobowiązany do przeprosin.

W odniesieniu do roszczenia natury majątkowej związanych z tym zdarzeniem [przygotowaniem nieprawdziwego wywiadu środowiskowego przez policjanta] jego uwzględnieniu wobec strony pozwanej stoi na przeszkodzie zasadnie podniesiony przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa [obecnie Rzeczypospolitej Polskiej] zarzut jego przedawnienia.

Ekspozycja przez pokrzywdzoną naruszeniem jego ranga, która miała wpłynąć na rozmiar negatywnych następstw zdrowotnych zachowania P. M. (1), powiększając je, [jakkolwiek w ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie (...), brak było podstaw do potwierdzenia tych następstw somatycznych jako powiązanych z nim przyczynowo], pozwala na stwierdzenie, że były one przez powódkę od razu odczuwane i było dla niej oczywiste, że obok policjanta powinna odpowiadać majątkowo za nie także policja, a zatem Skarb Państwa

Z rozważnego punktu widzenia, nie jest doniosłym to, że z uwagi na datę czynu naruszciciela na przeszkodzie kontynuowaniu postępowania karnego przeciwko niemu w związku z możliwym popełnieniem przezeń przestępstwa przekroczenia uprawnień z art. 231 §1 kk stało na przeszkodzie przedawnienie jego karalności.

Oczywistym jest, że w takiej sytuacji, Sąd cywilny jest uprawniony do tego aby samodzielnie zakwalifikować zdarzenie szkodzące jako takie, które wypełnia znamiona tego przestępstwa.

Tyle tylko, że nawet w sytuacji gdy taka kwalifikacja prawnokarna sposobu postępowania P. M. (1) byłaby możliwą to i tak roszczenia majątkowe D. V. wywodzone z niego wobec strony pozwanej należy uznać za przedawnione, dzieląc zarzut obronny Skarbu Państwa.

Decydującą dla takiej oceny tak zidentyfikowanego roszczenia majątkowego skarżącej jest data tego dokumentu, którą należy utożsamić z datą zajścia samego zdarzenia szkodzącego.

Jak wynika z ustaleń był to 30 kwietnia 1993r.

Regulujący wówczas terminy przedawnienia majątkowych roszczeń deliktowych art. 442 §1 i 2 kc, określał dziesięcioletni i termin przedawnienia dla takich, które wynikają ze zbrodni lub występku. Liczyć go należało od daty tak kwalifikowanego zdarzenia, a jego bieg pozostawał niezależnym od tego, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej za jej wyrównanie.

W konsekwencji, nawet gdyby zakwalifikować sposób przygotowania przez P. M. (1) tego dokumentu wywiadu środowiskowego jako występki z art. 231 §1 kk, to upłynął on w odniesieniu do majątkowych następstw tego zachowania końcem kwietnia 2003r, a zatem przed wniesieniem przez powódkę pozwu zawierającego żądanie wyrównania szkód obu rodzajów spowodowanych naruszeniem w ten sposób dóbr osobistych przez stronę pozwaną.

Bez znaczenia dla takiej oceny pozostaje to, że ustawą o zmianie ustawy kodeks cywilny z dnia 16 lutego 2007r / DzU Nr 80 poz. 583/ art. 442 kc został uchylony i wprowadzony został do porządku prawnego nowy, regulujący terminy przedawnienia takich roszczeń przepis art. 442¹kc, który wydłużył go do lat dwudziestu, liczonemu a tempore facti.

Z art. 2 ustawy zmieniającej, jednoznacznie bowiem wynika, że nowa norma ma zastosowanie tylko do takich roszczeń, które do daty jej wejścia w życie [10 sierpnia 2008r] jeszcze nie uległy przedawnieniu.

W przypadku roszczeń majątkowych wywodzonych ze wskazanego zachowania P. M. (1) taki skutek, przed opisaną zmianą stanu prawnego, nastąpił.

Stąd też stawiany w apelacji zarzut naruszenia art. 442¹kc, nie może być uznany za trafny.

Nie ma racji skarżąca podnosząc także pozostałe zarzuty materialne albowiem należy podzielić jako niewadliwe , stanowisko Sądu I instancji zgodnie z którym inne opisywane przez powódkę zdarzenia nie mogą być ocenione jako takie , które stanowiły źródło naruszenia jej dóbr osobistych albo też takie , które nie zrodziły odpowiedzialności strony przeciwnej dlatego , że sposób postępowania funkcjonariuszy policji nie miał charakteru bezprawnego.

Zatem niezależnie pod tego , która wersja treści normy art. 417 kc miałyby zastosowanie , jako służąca ocenie odpowiedzialności po stronie biernej procesu , z uwagi na czas kiedy te, kwalifikowane przez D. V. jako stanowiące źródło majątkowych roszczeń kompensacyjnych działania miały miejsce , z uwagi na brzmienie art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r O zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw [DzU z 2004 Nr 162 poz. 1692] , obowiązującej od 1 września 2004r , odpowiedzialność strony pozwanej jest wykluczona.

Stąd nie można podzielić argumentacji skarżącej że przepis ten został w ramach procesu orzekania naruszony przez Sąd Okręgowy właśnie przez to , że nie wziął pod rozwagę wskazanego przepisu przejściowego.

Dodać należy , że taka ocena prawa determinuje wniosek , iż pozbawioną znaczenia dla rozstrzygnięcia , jest kwestia następstw zdrowotnych u powódki tych ewentualnych naruszeń. Byłaby ona relewantną, gdyby odpowiedzialność strony pozwanej za te naruszenia uległa potwierdzeniu. Wobec tego nieistotnym było także określanie skali krzywdy doznanej przez apelującą spowodowanej twierdzonymi przez nią naruszeniami .

Co więcej nie można nie przypomnieć w tym kontekście ,że w warunkach nie podniesienia zarzutu procesowego kwestionującego oddalenie przez Sąd Okręgowy wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny [bez której nie można byłoby potwierdzić w szczególności adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki a zachowaniem policjantów], Sąd II instancji nie mógłby podjąć oceny poprawności tej decyzji procesowej .

Tym bardziej nieuzasadnionym jest zarzut naruszenia art. 418 kc w brzmieniu obowiązującym do czasu jego wyeliminowania z porządku prawnego w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001, sygn. Sk 18/00 jako niezgodnego z Ustawą Zasadniczą z dnia 18 grudnia 2001r .

Wystarczy przypomnieć , że regulował on przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody spowodowane wydaniem orzeczenia lub zarządzenia , przy których podejmowaniu nastąpiło naruszenie prawa ścigane w drodze postępowania karnego lub dyscyplinarnego.

Żadne z zachowań , które powódka powoła w podstawie faktycznej zgłoszonych roszczeń , a odnoszące się do okresu w którym przepis ten jeszcze obowiązywał, nie wyczerpuje jego hipotezy.

Nie ma racji skarżąca również gdy stawia zarzut naruszenia art. 24 kc w zw z art. 448 i 417 kc oraz [tym bardziej] art. 415 kc w zw z art. 417 kc

Odnosząc przedstawione wnioski prawne do tych zachowań stwierdzić trzeba , że poprawną jest ocena Sądu I instancji , iż powódka nie dowiodła aby funkcjonariusze K. i M. celowo preparowali dowody przeciwko niej i w oparciu o nie był prowadzony długotrwały proces karny z jej udziałem. Stwierdzenia apelującej w tym zakresie , jako niepoparte dowodowo , zasadnie zostały uznane za dowolne .

O ocenie sposobu działania policjanta P. M. (1) przy przygotowywaniu wywiadu środowiskowego przez przyzmat roszczeń , które powódka z niego wywodziła , była mowa wcześniej

W tym kontekście powiedzieć trzeba , że nawet gdyby podzielić przedstawione w apelacji zapatrywanie skarżącej , że niezasadnie Sąd I instancji , uznał , że zrzekła się ze skutkiem prawnym tych roszczeń majątkowych , które wywodziła z faktu zaniechania przez zwierzchników P. M. (1) skłonienia go do wykonania prawomocnego wyroku nakazującego przeproszenie powódki za naruszenie jej dóbr osobistych , spowodowanych przygotowaniem niezgodnego z prawdą

i naruszającego jej godność wywiadu środowiskowego, to i tak nie wpłynęłoby to zmianę oceny zgodnie z którą , orzeczenie poddane kontroli instancyjnej , w ostatecznym wyniku , odpowiada prawu.

Formułując swoje stanowisko w tym zakresie skarżąca nie uwzględnia , iż Sąd Okręgowy jednak podjął merytoryczną ocenę tego zaniechania zwierzchników policjanta , zasadnie zdaniem Sądu II instancji uznając , iż nie skłonienie podwładnego w służbie do wykonania wyroku nie było działaniem mogącym być zakwalifikowanym jako naruszającym dobra osobiste powódki ewentualnie działaniem bezprawnym.

W pierwszej kolejności zauważyć należy , że w warunkach gdy P. M. (1) miał wykonać prawomocny wyrok i tego nie czynił , to przede wszystkim powódka miała i nadal ma narzędzia prawne aby to zachowa nie na nim , jako dłużniku wymusić przy użyciu przymusu państwowego , inicjując postępowanie egzekucyjne przeciwko niemu.

Nie było pomiędzy stronami przedmiotem sporu to , że jak dotąd, D.V. czynności zmierzających do osiągnięcia takiego celu nie przedsiębrała.

Co więcej , z uzupełnionych przez Sąd II instancji ustaleń wynika , że P. M. (1) chciał orzeczenie to wykonać i przesłał tekst przeprosin w sposób określony w prawomocnym wyroku Sądu Apelacyjnego na znany mu adres powódki . Doręczenie okazało się nieskuteczne. Przesyłka została zwrócona nadawcy z adnotacją wskazującą na wyprowadzenie się powódki z dotychczasowego miejsca zamieszkania.

W tych okolicznościach nie można zasadnie mówić o tym , iż naruszającym dobra osobiste wierzycielki , według obiektywnej oceny , było to , że zwierzchnicy służbowi P.M. (1) nie skłaniali go do tego aby wykonał wyrok. Szczególnie przy bierności samej zainteresowanej aby wymusić na dłużniku zachowanie zgodne z treścią prawomocnego orzeczenia . Tym bardziej , że miało ono przywracać stan sprzed naruszenia dóbr osobistych pokrzywdzonej , które mając miejsce już w 1993r doprowadzić miało do powstania po jej stronie dotkliwej krzywdy.

Uzupełniająco należy dostrzec , iż zarzucanemu zaniechaniu brak jest też cech bezprawności skoro w warunkach prawomocnego obowiązku spełnienia świadczenia relacja pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem zachowuje charakter prywatnoprawny. Stąd nie można potwierdzić prawnego obowiązku ingerencji w tę relację ze strony przełożonego dłużnika , w ramach zhierarchizowanej struktury , przy użyciu charakterystycznych dla niej narzędzi oddziaływania po to , by podwładny zrealizował taki obowiązek.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, oceniającego sposób udzielenia przez policję informacji Sądowi Rejonowemu dla K. w K. prowadzącemu postępowanie karne w sprawie (...) o ilości zgłoszeń dokonywanych przez powódkę na telefon interwencyjny, w okresie pomiędzy 2003 i 2007r. jako pozbawionego cech bezprawności.

Wystarczy zauważyć , że informacja ta zbyła przygotowana na polecenie Sądu , mając zatem podstawie prawną , a jej zakres granic tego polecenia nie przekraczał . Tym bardziej , że Sąd nie domagał się podania w niej bardziej precyzyjnych danych w tym czasokresu , miejsca i dat tych zgłoszeń i bliższych szczegółów podjętych interwencji . To nieścisłości czy wręcz nieprawdziwość informacji w tym zakresie jest dla powódki podstawą oceny o naruszeniu przez podanie tych danych jej dóbr osobistych. Przy takim określeniu granic merytorycznych wymaganej informacji dane podane w niej przez policjantów były rzetelne.

Wbrew stanowisku powódki, Sąd Okręgowy poprawnie ocenił , że nie miała ona racji uznając , że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych przez to , że w raportach policyjnych z podejmowanych interwencji w miejscu zamieszkania skarżącej , na skutek jej telefonicznych zgłoszeń , określali ją jako osobę awanturującą się.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie , będąc poprawnie ocenionym przez Sąd , dawał mu podstawę do wniosków i ocen , w świetle których swoich twierdzeń , w tym zakresie , D. V. nie dowiodła.

Z danych z tych interwencji nie wynika aby była tak określana a wyraz „awantura” używany w raportach , wskazywał na przyczynę zgłoszenia i powód podjęcia interwencji. W żadnym z tych materiałów nie było wskazania na osobę powódki jako tę , która jest powodem tych nieporozumień [awantur] Tym bardziej aby sytuacja taka miała powtarzany

charakter .Tym samym nie można zasadnie wnioskować o tym , że w ten sposób funkcjonariusze mieli się naruszyć dobra osobiste obecnie apelującej.

Podobnie należy ocenić zarzut fałszowania raportów przez wskazywanie braku podstaw do podejmowania interwencji.

Zasadnie Sąd I instancji uznał , iż zarzuty powódki w tym zakresie były bardzo ogólnikowe. W motywach zaskarżonego wyroku poprawnie wskazał na przyczyny dla których niektóre interwencje nie były odnotowywane w dokumentach sprawozdawczych /por . k. 790 v- 791 akt /

Bezprawność działania zasadnie Sąd niższej instancji wykluczył , oceniając zdarzenie z udziałem powódki oraz policjanta M. Ć. (1) na posterunku policji przy ul. (...) w K. w dniu 12 kwietnia 2006r.

Ustalenia dokonane w sprawie dają podstawę do stwierdzenia , że zapiski na kartce czynione przez policjanta na podstawie danych o sposobie zachowania powódki w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w K. , nie miały charakteru oficjalnego , nie posłużyły jako element formalnego dokumentu urzędowego służącego dalszym czynnościom służbowym.

Były to indywidualne zapiski M. Ć. (1) z przeprowadzonej rozmowy. Powódka w postępowaniu nie dowiodła , że ich autor zamierzał je w jakiegokolwiek formie i zakresie rozpowszechnić , szczególnie użyć zwartych tam sformułowań wobec D. . V.. Skarżąca poznała ich treść i pouczyła się nią dotknięta tylko dlatego , że wyrwała policjantowi ręki kartkę na której je utrwalił.

Nie można również w sposób uzasadniony kwestionować oceny prawnej Sądu Okręgowego w ramach której uznał on , iż nie było naruszeniem dóbr osobistych D. V. zachowanie funkcjonariusza M.D. (1) podczas zdarzenia przy bramkach wejściowych na teren Sądu Okręgowego w Krakowie w dniu 16 maja 2013r.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika , że policjant , pełniąc służbę w tym miejscu użył wobec powódki, zamierzającej skorzystać z przejścia służbowego dla pracowników określenia „ Pani nie jest pracownikiem „ i skierował ją do tej części przejścia , która była przeznaczona dla pozostałych osób przychodzących do Sadu.

To stwierdzenie i dalszy sposób postępowania M. D. (1) , według oceny obiektywnej nie mogą być uznane za naruszenie dóbr osobistych powódki.

Apelująca twierdziła , że funkcjonariusz użył określenia „ Pani nie jest prawnikiem „ co miało wzbudzić zainteresowanie czy też nawet wesołość osób postronnych – świadków incydentu.

Niewadliwie Sąd I instancji uznać , że nawet gdyby przyjąć , że powódka źle usłyszała słowa M. D. (1) i uznała , że zaprzeczył on temu , iż jest prawnikiem [a takim wykształceniem skarżąca legitymuje się] to i tak nie mogłoby to świadczyć o naruszeniu w ten sposób jej dóbr osobistych , wedle mającej zastosowanie obiektywnej oceny.

Wskazana ocena tych zdarzeń [za wyjątkiem tego wynikającego z przygotowania przez P. M. (1) wywiadu środowiskowego dotyczącego osoby powódki , w kwietniu 1993r , którą przedstawiono w pierwszej kolejności], wyklucza przypisanie stronie pozwanej odpowiedzialności za twierdzone przez D. V. naruszenia jej dóbr, a w konsekwencji także za kompensatę, mających być następstwem tych naruszeń, krzywdy i szkody.

Zatem tylko w drodze uwagi czynionej na marginesie , Sąd II instancji wskazuje , że podziela zapatrywanie Sądu Okręgowego zgodnie z którym roszczenia majątkowe powódki , o ile ich źródłem są zdarzenia sprzed 10 września 2007r są przedawnione z przyczyn wskazanych w motywach zaskarżonego wyroku.

Z podanych powodów , w uznaniu apelacji za nieuzasadnioną , Sąd Apelacyjny orzekł o jej oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 24 kc i 448 kc. [pkt 1 sentencji wyroku]

Rozpoznając zażalenie strony pozwanej Sąd II instancji rozważył :

Środek odwoławczy Skarbu Państwa nie jest uzasadniony i podlegał oddaleniu.

Wbrew argumentacji, która posłużyła jego uzasadnieniu, Sąd I instancji nie naruszył art. 102 kpc, stosując ten przepis i na jego podstawie postępując od ogólnej reguły rozliczania kosztów procesu pomiędzy stronami, którą jest odpowiedzialność za wynik sprawy.

Za nieobciążaniem D. V. tymi kosztami na rzecz reprezentującej Skarb Państwa Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa [obecnie Rzeczypospolitej Polskiej], przemawiała nie tylko ujawniona w postępowaniu trudna sytuacja zdrowotna i dochodowa powódki ale także sam charakter sprawy.

Skomplikowany jej charakter dowodowy związany m.in. z tym, że opisywane zdarzenia miały miejsce wiele lat temu, obejmując nawet końcowe lata zeszłego wieku ale także złożony, wynikający z kolejnych nowelizacji kodeksu cywilnego a także skutku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001, w sprawie Sk 18/00, stan prawny, służący ocenie zgłoszonych roszczeń, mogły u powódki wywołać usprawiedliwione przekonanie o słuszności zgłoszonych roszczeń. Zatem w tym przypadku odstąpienie od obciążania powódki tymi kosztami odpowiada regule słuszności i było w ocenie całokształtu ustalonych okoliczności, decyzją uzasadnioną, a przy tym sprawiedliwą.

Dlatego też Sąd Apelacyjny zażalenie jako niezasadne oddalił, na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 397 §2 kpc. [pkt 2 sentencji wyroku]

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji, także stosując tę normę, zdecydował o obciążeniu powódki na rzecz reprezentanta procesowego strony pozwanej jedynie niewielką częścią tych kosztów. [pkt.3 sentencji wyroku]

Wynik tego etapu postępowania, gdyby zastosować zasadę ogólną rozliczania kosztów sporu, wynikającą z art. 98 §1 i 3 oraz 99 kpc, zważywszy w jak nieznacznym zakresie na treść wyroku Sądu I instancji rzutowało zażalenie Skarbu Państwa, które zostało oddalone, powinien spowodować, iż ich całością byłaby obciążona D. V. i bez znaczenia dla takiego skutku jej porażki procesowej pozostawałoby to, że korzystała w toku sporu z dobrodziejstwa zwolnienia od kosztów sądowych.

Uwzględniając jednak jej obecnie bardzo trudną sytuację zdrowotną, stwierdzaną systematycznie przez nią w postępowaniu dołączanymi zaświadczeniami lekarskimi oraz złą sytuację finansową, Sąd II instancji uznał, że reguły słuszności wymagają aby obciążanie to po stronie przerywającej powódki bardzo istotnie zmniejszyć.

Sąd brał też pod uwagę, podejmując taką decyzję fakt, że w dalszym ciągu, pomimo zapoznania się z treścią motywów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, skarżąca mogła mieć uzasadnione wątpliwości natury prawnej co do istnienia podstaw swoich skierowanych przeciwko Skarbowi Państwa roszczeń restytucyjnego i kompensacyjnego, szczególnie wywodzonych ze zdarzenia przygotowania przez P. M. (1) wywiadu środowiskowego i jego ewentualnej kwalifikacji jako występku z art. 231 §1 kk, już wcześniej prawomocnie przez Sąd zakwalifikowanego jako naruszenie przez tego funkcjonariusza dóbr osobistych D. V..

Dlatego też, rozważając z jednej strony zastosowanie wskazanej wyżej reguły w świetle ostatecznego wyniku sporu, a drugiej okoliczności odnoszące się do osoby powódki i dotyczące kwestii prawnych rozstrzyganych w sprawie, także na etapie postępowania odwoławczego, w ramach oceny zgłoszonych roszczeń, uznał, że obciążenie powódki obowiązkiem pokrycia kosztów należnych stronie wygrywającej spór nie może przekroczyć sumy 500 złotych, stanowiącej jedynie niewielką część ich całości, wynikającej z obowiązujących w tym zakresie przepisów zważywszy na podawaną wartość przedmiotu zaskarżenia i fakt, że ocenie Sądu podlegało zarówno roszczenie niemajątkowe jak majątkowe. Obciążanie powódki kwotą wyższą nie dałoby się pogodzić z regułami sprawiedliwości i słuszności.

SSA Anna Kowacz - Braun SSA Paweł Czepiel SSA Grzegorz Krężolek